

Radosny wieczór na zakończenie Złotu Berlińskiego

Gazeta Krakowska

ORGAN KW POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III.

Kraków, wtorek 21 sierpnia 1951 r.

Nr 223 (897)

Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój

zademonstrował gotowość młodzieży do walki przeciw wojnie, o pokój i przyjaźń między narodami

Sprawozdanie przewodniczącego zlotu — Berlinguera złożone na konferencji prasowej

Reprezentant Biura Organizacyjnego III Światowego Złotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie przedstawił na konferencji prasowej sprawozdanie przewodniczącego zlotu, Enrico Berlinguera. Sprawozdanie stwierdza: III Światowy Złot był potężną manifestacją woli pokoju, jaka ożywiła młodzież całego świata.

Chłopi ze wsi Wilcze-Tułowskie wzywają do przedterminowego wpłacenia podatku gruntowego i wkładów na SFOR

Prezydium Gminnych Rad Narodowych w całym kraju dokonywać już wymiaru podatku gruntowego i wkładów na Społeczny Fundusz Oszczędności Rolnictwa na rok 1951.

Węgierscy przodownicy pracy piszą do Prezydenta Bolesława Bieruta

Prezydent R. P. Bolesław Bierut otrzymał ostatnio bardzo serdeczny list od grupy węgierskich przodowników pracy, przebywających w Warszawie.

Wrocławskie dożynki w woj. krakowskim

Jak już donosiliśmy wczoraj, w szeregu gromad woj. krakowskiego odbyły się uroczyste dożynki. Na zdjęciu u góry: wyróżnieni chłopcy: Jan Szeuwczyk, Franciszek Hajdrowski i Jan Zak rozmawiający o przebiegu planowego skupu zboża.

Obrady aktywu ZSL

KRAKÓW W Krakowie obradowali w dniu 20 bm. prezesi, sekretarze i instruktorzy powiatowych komitetów wykonawczych ZSL.

Składamy hołd pamięci Hibnera, Kniewskiego i Rutkowskiego

Przed 26 laty, wczesnym letnim świtem 21 sierpnia 1925 r. stracono na stokach Cytadeli Władysława Hibnera, Władysława Kniewskiego i Henryka Rutkowskiego, skazanych przez burżuazyjny sąd doraźny na karę śmierci.

Nasze ekipy kontrolne meldują: Skup zboża w woj. krakowskim przybiera na sile

Zwrócić szczególną uwagę na odkładunek magazynów! Oprócz powiatów, które w tym dniu miały zakończyć skup zboża, w powiecie tarnowskim, podpunkt skupu w Gromniku przekroczył znaczny plan na sierpień.

3 rocznica uchwalenia Konstytucji węgierskiej

Z okazji rocznicy konstytucji Węgierskiej Republiki Ludowej poseł węgierski w Warszawie p. L. Drahoš wygłosił w dniu 20 bm. przyjeżdżając w salach poselskich.

W pow. brzeskim najintensywniej sprzedają zboża w gminie Zakliczyn

Jak stwierdzają nasze ekipy kontrolne, napływ zboża w ilościach przekraczających plan terminowy, stoi w związku z rosnącą — zwłaszcza od chwili ogłoszenia wysokości premii — liczbą sprzedaży nadplanowych. Podamy dziś znów kilkanaście przykładów (w nawiasach ilości sprzedane ponadplanowo w kg):

# Z San Francisco padnie również głos narodów

4 września w San Francisco rozpocznie się konferencja dla zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Zwołana jest ona z inicjatywy rządu USA, który pragnie na tej drodze doprowadzić do zalegalizowania wtycznych polityki amerykańskich imperialistów w stosunku do Japonii. Jakże to są wtyczne? Remilitaryzacja Japonii, kontynuowanie okupacji Wietnamu przez wojska amerykańskie, fałszerstwa Japonii, włączenie Japonii do imperialistycznego spisku przeciwko ZSRR i Chinom Ludowym, utrwalenie amerykańskiej grabieżczy wyspy Tajwan.

Innymi słowy amerykańscy organizatorzy nowej wojny przeznaczają Japonię na Dalekim Wschodzie bardzo podobną rolę do tej, jaką przeznaczają Niemcom zachodnim w Europie.

Do sprawy przygotowania traktatu pokojowego z Japonią rząd amerykański od pierwszej chwili przystąpił z niezwykłą nieukrywającą chęcią narzucenia swej woli innym państwom, które brały udział w wojnie przeciwko Japonii. Usiłował przede wszystkim przejść do porządku dziennego nad uwagami Związku Radzieckiego, państwa, którego udział w wojnie przeciwko Japonii zdecydował o klęsce militarystów japońskich. Imperialiści amerykańscy odsunęli od udziału w opracowaniu traktatu i w konferencji w San Francisco Chiny, kraj najbardziej zainteresowany w sprawie traktatu pokojowego z Japonią, kraj, który przez długie lata sam dźwigał ciężar wojny przeciwko najazdom japońskim.

W ostatnim swoim oświadczeniu minister spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czu En-lai komentując amerykańsko-angielski projekt traktatu pokojowego z Japonią i konferencję w San Francisco stwierdził, że odsunięcie Chińskiej Republiki Ludowej od udziału w konferencji pozostaje w sprzeczności z zobowiązaniami międzynarodowymi. „W interesie przywrócenia pokoju w Azji i rozstrzygnięcia problemów Dalekiego Wschodu, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej — powiedział minister Czu En-lai — uważa stanowczo, że konferencja pokojowa dla omówienia sprawy zawarcia wszechstronnego traktatu pokojowego z Japonią powinna być zwołana na podstawie propozycji rządu ZSRR z udziałem przedstawicieli wszystkich państw, których siły zbrojne brały udział w wojnie przeciwko Japonii”.

Nawet satelici USA wysuwały pewne zastrzeżenia wobec dyktatu, jakim jest amerykański projekt traktatu pokojowego. Imperialistom amerykańskim udało się nie bez trudu „wpląnąć” na swych satelitów, by zrezygnowali ze swych zastrzeżeń, poparli amerykański dyktat i zjawili się w San Francisco dla złożenia swych podpisów pod dokumentem, który bez reszty odsłania wojenne cele przyświecające polityce amerykańskiej na Dalekim Wschodzie.

W ten sposób konferencja w San Francisco miała stać się czystą formalnością, która pozwoli amerykańskim imperialistom przystąpić do przyspieszonej realizacji polityki przekształcania Japonii w dalekowschodnią bazę agresji. Francuska agencja prasowa AFP pisała wprost, że zadanie konferencji w San Francisco ograniczy się do „zaakceptowania projektu traktatu opracowanego przez Dullesa”. Jeszcze wyraźniej określił charakter owej konferencji sam Dulles, który podkreślił, że „poszczególne kraje zostały zaproszone do San Francisco celem podpisania traktatu”, a nie dyskusowania nad nim.

Nie więc dziwnego, że decyzja rządu ZSRR wzięcia udziału w konferencji w San Francisco zbliza z tropu amerykańskich imperialistów. Znalazło to wyraz w artykule waszyngtonskiego korespondenta Reutera, który z goryczą stwierdza, że „konferencja, która miała być tylko formalnym spotkaniem dla złożenia podpisów pod przygotowanym już traktatem, będzie teraz musiała zmienić swój charakter”.

Spaliły na panewce nadzieje Waszyngtonu na to, że w San Francisco będą mieli głos tylko Amerykańscy autorzy traktatu, zważając się pokojowym, a będącego w rzeczywistości traktatem ułatwiającym przygotowanie nowej wojny. Zapowiedziany udział Związku Radzieckiego w konferencji w San Francisco, jest jeszcze jednym dowodem, że Kraj Socjalizmu nie pomija żadnej okazji, byleby tylko przyczynić się do uniemożliwienia garstce ludobójców realizacji ich zbrodniczych planów.

Amerykańscy imperialiści boją się tego. Boją się zając sobie w pełni sprawę z faktu, że ich projekt traktatu pokojowego z Japonią nie cieszy się popularnością w żadnym kraju. „Nie jest tajemnicą — pisze reakcyjny dziennik angielski „Yorkshire Post” — że projekt traktatu opracowany został przez Dulles'a i że żaden z krajów Brytyjskiej Wspólnoty nie jest zdążył z poszczególnych jego punktów”. W samej Japonii, jak wynika z ankiet przeprowadzonych przez dziennik „Yomiuri” zaledwie 8 proc. ludności wyraża poparcie dla amerykańskiego projektu traktatu pokojowego z Japonią. W innych krajach azjatyckich jak np. w Indiach, Birmie, Wietnamie czy Indonezji w jeszcze silniejszym stopniu występuje wrogość wobec planów Waszyngtonu. Kraje te milionami ofiar okupły wywołanie z jarzma japońskiego i dlatego amerykańskie projekty wskrzeszenia japońskiego militarysty, tym razem na użytek amerykańskich imperialistów, budzą ich jednomyślny sprzeciw.

W konferencji w San Francisco weźmie również udział delegacja polska. Jej głos wyrazi opinia narodu polskiego, w sprawie polityki w stosunku do Japonii. Naród polski zdaje sobie sprawę, że Japonia w planach amerykańskich imperialistów jest odpowiednikiem Niemiec zachodnich, że podobnie jak Niemcami zachodnimi Amerykańscy podległe wojenni pragną posłużyć się Japonią dla realizacji swych wojennych planów.

Udział Związku Radzieckiego, udział Polski w konferencji w San Francisco jest dla narodów gwarancją, że w San Francisco reprezentowany będzie również głos pokój milijarzy ludzi.

## Nowa próba storpedowania rokowań o rozejm

# Wojska interwencji amerykańskich w Korei gwałcą neutralną strefę w Kaesongu

Specjalny korespondent Agencji Nowych Chin doniósł z Kaesongu 19 sierpnia: Wojska amerykańskie i lisymanowskie zaatakowały na swym wyprawie pogwałcenia przez nie porozumienia w sprawie strefy neutralnej Kaesongu — poważniejszy niż poprzednie dwa wypadki. Kilkudziesięciu żołnierzy amerykańskich i lisymanowskich włączyło nielegalnie do strefy neutralnej i ostrzelało nasz patrol, zabijając jednego żołnierza i raniąc innego. Nasi oficerowie łącznikowi wystosowali już energiczny protest do amerykańskich oficerów łącznikowych. Przeprowadzone dochodzenia ustaliły przebieg tego wypadku jak następuje:

19 sierpnia o godz. 5 rano jeden z naszych patrolów składający się z 9 ludzi, którym dowodził plutonowy Yao Czing-hsiang i jego zastępca Li Czing-lin, posuwali się w kierunku wschodnim wzduż wzgórz koło Czing-santon, Songongni i Baleantri w odległości 2 km na południowy zachód od Panmondzon w strefie neutralnej Kaesongu. O godz. 5.50 patrol dotarł do zachodniej strony jednego z wzgórz pomiędzy Songongni i Baleantri. Nasi żołnierze zostali wówczas nagle zaatakowani przez kilkudziesięciu żołnierzy amerykańskich i lisymanowskich, którzy przedostali się nielegalnie do strefy neutralnej i urządzili zasadkę na południowym skraju wzgórza i w lesie. O godz. 5.57 plutonowy Yao Czing-hsiang i szeregowy Wang Zen-yuan zostali ranni. Plutonowy Yao Czing-hsiang odniósł ciężkie rany i upadł. Pozostali zdolali się wycofać pod gwałtownym ogniem nieprzyjacielskim, nie dając w odpowiedzi ani jednego strzału.

## Ameryka ludzi pracy musi położyć kres działalności garstki monopolistów z Wall-Street

### Wiec obrońców pokoju w Nowym Jorku

BYŁ SIĘ TU WIEC, ZWOŁANY PRZEZ ORGANIZACJĘ „Pochód Amerykanów w Obronie Pokoju”. Na wiecu przemawiał zastępca przewodniczącego Związku zawodowego robotników przemysłu skórzanego, Strauss, który niedawno zwiedził Związek Radziecki.

„Ludzie radzciecy — oświadczył Strauss — prosił mnie, bym przekazał narodowi amerykańskiemu serdeczne powitania i najlepsze życzenia. Ludzie radzciecy pragną, by naród amerykański z powodzeniem prowadził walkę o pokój.

Na podstawie tego, cośmy widzieli i słyszeli w Związku Radzieckim, mogę stwierdzić z całą pewnością, że naród amerykański i rząd amerykański szczerze pragną pokoju. Również naród amerykański dąży do pokoju. Otrzymałmyśmy niezliczoną ilość depesz i listów ze wszystkich stron USA od ludzi, którzy z prasy i z radio dowiedzieli się o naszej wiecu i wzywają nas do walki o pokój i przyjaźni między narodami”.

Strauss zakończył swe przemówienie wezwaniem do przyjaźni między narodem amerykańskim a narodem radzieckim. Obowiązkiem naszym — powiedział on — jest walka o zawarcie paktu pokoju między wielkimi mocarstwami, o ograniczenie zbrojeń, o przetrwanie działań wojennych.

Następnie przemawiał Paul Robeson. Oświadczył on: „Widzę wszędzie nowy przypływ siły i energii, ogromny entuzjazm robotników, walczących o pokój, o pokrzyżowanie planów podżegaczy wojennych. Ludzie uświadamiają sobie coraz bardziej, że obrona pokoju wymaga nieprzerwanej walki, męstwa i silnej woli.

Amerika, w której żyją miliony ludzi pracy, może i musi położyć kres przestępczej działalności garstki monopolistów, zamierzających pchać ludzką krew w przepaść wojny”.

## Szczegóły bestialskiego bombardowania bezbronnej ludności Phenianu przez 500 samolotów amerykańskich morderców

MOSKWA. Agencja TASS donosi z Phenianu: Dn. 14 sierpnia b. r. około 500 samolotów amerykańskich, w tej liczbie wiele „latających twierdz”, barbarzyńsko zbombardowało najgęściej zaludnione dzielnice Phenianu, w których nie było żadnych obiektów wojskowych. Lotnictwo amerykańskie zrzucało w tym dniu na miasto tysiące bomb różnego kalibru. Wybuchy w ciągu kilku godzin wstrząsały całym miastem.

Nalot ten, którego głównym celem było zabijanie ludności cywilnej, jest najbardziej barbarzyńskim od początku wojny. Dokonany on został w jasnym, prawie bezchmurnym dniu. Naprawie nad miastem pojawiły się myśliwce odrzutowe i samoloty szturmowe, które ostrzeliwały ulice z lotu koszącego. W licznych wypadkach piraci powietrzni celowali do poszczególnych ludzi, którzy chcieli się ukryć przed ich ogniem.

Następnie 70 „latających twierdz”, które wystartowały z baz japońskich, rozpoczęło planowe i systematyczne bombardowanie poszczególnych dzielnic Phenianu. Myśliwce oraz samoloty szturmowe również zrzucały setki bomb na najgęściej zaludnione części miasta.

Samoloty amerykańskie rozpoczęły przede wszystkim bombardowanie rynku w dzielnicy Sansuri, gdzie znajdowało się wiele kobiet i dzieci. Po nalocie w ciągu trzech dni wydobywano spod gruzów okolicznych domów trupy pomordowanych kobiet i dzieci. Jeszcze w czwartym dniu po nalocie wybuchły bomby zegarowe, zrzucone przez „latające twierdze”. Piraci amerykańscy zrzucaли również wiele bomb kruszących, które rozrywały się na wysokości od 5—15 metrów nad ziemią. Nie ulega wątpliwości, że Amerykańscy mordercy zrzucający te bomby mieli na celu mordowanie ludności cywilnej. Po nalocie w całym mieście przez dwa dni trwały pożary. Pastwa płomieni padły domy zbudowane z drewna oraz lepianki, podpalone przez bomby z napalmem.

MOSKWA. Agencja TASS donosi, że w sierpniu samoloty amerykańskie dokonały znowu barbarzyńskiego bombardowania Phenianu. W mieście wybuchają w dalszym ciągu bomby o spóźnionym zapalniku, zrzucone przez Amerykanów 14 sierpnia. W ciągu sześciu dni, które minęły od 14 sierpnia, wskutek wybuchu takich bomb w wszystkich dzielnicach miasta zginęło wielu cywilnych mieszkańców.

## Protest gen. Nam-Ira przeciw brutalnemu pogwałceniu przez Amerykanów strefy neutralnej Kaesongu

Agencja Nowych Chin donosi, że w związku z pogwałceniem przez wojska amerykańskie i lisymanowskie strefy neutralnej Kaesongu, przewodniczący delegacji koreańsko-chińskiej gen. Nam-Ir wystosował do przewodniczącego delegacji amerykańskiej admirała Joy'a protest następującej treści:

W dniu 19 sierpnia o godz. 5.55 nasz patrol złożony z 9 ludzi pod dowództwem plutonowego Yao Czing-hsianga, znajdujący się w neutralnej strefie Kaesongu, pomiędzy miejscowościami Songongni a Panmondzon, został zaatakowany przez 30 uzbrojonych żołnierzy amerykańskich i lisymanowskich, którzy wkroczyli nielegalnie do strefy neutralnej i urządzili zasadkę. Plutonowy Yao Czing-hsiang i szeregowy Wang Zen-yuan zostali ciężko ranni. Napastnicy doбили plutonowego Yao Czing-hsianga i ciężko ranił szeregowca Wang Zen-yuana.

Ten poważny incydent jest szczerze i nie dawała zadowalającej odpowiedzi na nasze protesty. Tym razem uzbrojeni żołnierze amerykańscy i lisymanowscy włączyli nielegalnie do strefy neutralnej, napadli zniemacka na nasz patrol, zabili plutonowego Yao Czing-hsianga i ciężko ranił szeregowca Wang Zen-yuana.

Ten poważny incydent jest szczerze i nie dawała zadowalającej odpowiedzi na nasze protesty. Tym razem uzbrojeni żołnierze amerykańscy i lisymanowscy włączyli nielegalnie do strefy neutralnej, napadli zniemacka na nasz patrol, zabili plutonowego Yao Czing-hsianga i ciężko ranił szeregowca Wang Zen-yuana.

1) surowego ukarania winnych zabójstwa plutonowego Yao Czing-hsianga oraz zranienia szeregowego Wang Zen-yuana,  
2) gwarancji, że dalsze pogwałcenia porozumienia w sprawie neutralnej strefy Kaesongu nie nastąpią.

Proszę o natychmiastową zadowalającą odpowiedź.

Przewodniczący delegacji Koreańskiej Armii Ludowej i ochotników chińskich — gen. NAM-IR.

## Głosowanie przeciw remilitaryzacji w zachodnim Berlinie

BERLIN. Jak wynika z doniesień agencji ADN, zaostroszony terror panujący w zachodnich sektorach Berlina w okresie Lotniczych Bojowników o Pokój w demokratycznym Berlinie nie zdołał powstrzymać ludności zachodnio-berlińskiej od udziału w referendum w rejonie Tiergarten (sektor angielski) przeciwko remilitaryzacji.

Głosowało dnia 17 sierpnia 82,9%, a w rejonie Kreuzberg (sektor amerykański) wypowiedziało się przeciwko remilitaryzacji w tymże dniu 89,6% uczestników głosowania.

## List ludności Łotewskiej SRR do Generalissimusa Józefa Stalina

MOSKWA. Prasa radziecka opublikowała list ludności pracującej w Republice Łotewskiej do wielkiego wodza narodu radzieckiego — Stalina.

Autorzy listu podkreślają, że poziom produkcji przemysłowej Łotewskiej SRR ustalony przez plan 5-letni na rok 1950 został wykonany przedterminowo w r. 1948 r. Plan produkcji przemysłowej 1950 r. wykonany został w 108 proc.

Osiągnięcia ZSRR we wszystkich dziedzinach budownictwa gospodarczego i kulturalnego — czytamy m. in. w liście — wspaniały program budowy bazy materialnej społeczeństwa komunistycznego. Jesteśmy troską Partii, rządu i obywatela Stalina o podniesienie dobrobytu ludności pracującej — wszystko to zagrzewa ludzi radzieckich do dalszych osiągnięć twórczych, w walce o zwycięstwo komunizmu w ZSRR, w walce o trwały pokój na całym świecie.

Masy pracujące Łotwy rozwijają socjalistyczne współwzrostnictwo o przedterminowo wykonanie planu 1951 r. i zobowiązują się wykonać roczny plan produkcji w przemyśle i transporcie oraz plan budownictwa inwestycyjnego do dnia 21 grudnia br.

## „Rozumiemy, dlaczego walka o pokój jest sprawą całego narodu polskiego!”

## Działacze belgijskiego Ruchu Pokoju o wrażeniach z pobytu w Polsce

Na zaproszenie Komitetu Współpracy z Zagranicą bawiła w Polsce kilkunastoosobowa wycieczka belgijskich działaczy Ruchu Pokoju, w skład której wchodził przewodniczący różnych kierunków politycznych: postępowcy, liberalni, katolicy, socjaliści i komuniści z wiceprzewodniczącym belgijskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Brouersem oraz profesorem Uniwersytetu Brukselskiego Bouergois, na czele. Po wjeździe do Warszawy, Łodzi, Poznania, Wrocławia, Katowic, Oświęcimia przybyła ona do Krakowa, gdzie obok innych obiektów oglądała również Nową Hutę.

Milijon gości belgijskich zastają w sali Hotelu Francuskiego, gdzie na swobodnej, interesującej rozmowie spędzamy kilka kwadransów czasu.

Na lewo siedzi starszy robotnik-metalowiec, socjalista i działacz Zw. Zaw. Metalowców François Vanderlatre. Pytamy o wrażenia, jakie wywozi z Polski.

— Przede wszystkim specjalnie uderzył mnie fakt imponującej rozbudowy urządzeń socjalnych w Polsce — mówi tow. Vanderlatre — jak przed szkoła, żłobki, domy matki, znajdujące się w przelotnie wziętych do nas — przy zakładach pracy. Zdołałem się przekonać, że Polska Ludowa przywiązuje wielką wagę do spraw dotyczących zarówno ochrony

zdrowia jak i ochrony praw socjalnych pracowników, szczerze gólnie kobiet i dzieci. Natychmiast po powrocie do kraju podzieliłem się moimi wrażeniami i ciekawymi obserwacjami z towarzyszami ze Związku Zawodowców i postaram się przekonać ich o konieczności walki o wprowadzenie podobnych urządzeń w Belgii.

Przed wyjazdem do Polski, zgłosiła się do mnie grupa studentów-marksiistów, z prośbą, bym po powrocie do Belgii zorganizował dla nich konferencję i badał sprawozdanie z tego, co widziałem w Polsce. Możliwe być pewni — kontynuują rozmowę — że powiem im całą prawdę o Polsce! Opowiem, że wszędzie, gdzie tylko się znalazłem, w zakładach pracy, w fabryce, wśród górników polskich, czy wśród młodzieży w Nowej Hucie — wszędzie podziwiałem olbrzymi wkład mas pracujących w odbudowę i budowę okazałego gmachu Polski Socjalistycznej.

Patrząc na ten wasz entuzjastyczny wysiłek zrozumiałem — powiada tow. Vanderlatre — dlaczego pragnienie pokoju jest u Was tak mocne, dlaczego walka o pokój jest u Was sprawą całego narodu. Nasz naród także głęboko niewiadał wojny. To tylko rządy państw kapitalistycznych chcą się utrzymać przy władzy dając uparcie do nowej rzezi.

— Co myślicie towarzyszu o tzw. żelaznej kurtynie?

— Gdyby istniała możliwość



## Uruchomienie produkcji barwników niezależności przemysł lekki i spożywczy od importu

Niektóre gałęzie naszego przemysłu, korzystając w znacznej mierze z barwników sprowadzanych z zagranicy. W związku z tym uczeni polscy podjęli prace zmierzające do opracowania własnych metod produkcji barwników.

Realizacja tych zamierzeń zajął się prof. inż. Józef Szczesny-Turski — tegoroczny laureat Nagrody Państwowej I stopnia, który znany jest w świecie naukowym dzięki odkryciu tzw. reakcji bezpośredniego aminowania. Reakcja ta ma duże znaczenie w technologi barwników, umożliwiając wprowadzenie do składu chemicznego barwnika pewnych nowych elementów, podwyższających jego jakość i wartość.

Prof. Turski wprowadził nowe metody pracy w wykończalnictwie i barwieniu różnych artykułów. Metodę tę opracował, zorganizowaną przez niego, pierwsze w Polsce specjalne laboratorium do badań kolorystycznych. Zakres prac laboratorium obejmuje zagadnienia dotyczące stosowania barwników i produktów pomocniczych w przemyśle włókienniczym, papierniczym, skórzanym i gumowym. Wyniki prac laboratorium umożliwiły lepsze wykorzystanie barwników krajowych oraz ograniczyły w znacznym stopniu ich import.

W przemyśle spożywczym stosowano dotychczas w produkcji duże ilości barwników, w 90 procent pochodzących z

## Nowa wielka koksownia w Gliwicach da przemysłowi hutniczemu wysokowartościowy koks wielkopiecowy

Przewidywany Planem 6-letnim potężny rozwój naszego przemysłu hutniczego powoduje konieczność zwiększenia produkcji wysokowartościowego koksu wielkopiecowego. Zadanie to spełni w dużej mierze rozbudowywana obecnie, a największa w przyszłości w Polsce koksownia w Gliwicach. Stara koksownia przy kopalni „Gliwice” zmienia się w szybkie tempo w najnowocześniejszy, całkowicie zmierzchniony zakład. W skład jego wchodzi jedna z baterii starej koksowni i kilka nowych baterii.

Produkcja nowej koksowni Gliwice już w roku 1952 będzie dwukrotnie większa w porównaniu z rokiem 1949, a pod koniec Planu 6-letniego parokrotnie przewyższy produkcję starego zakładu. Nowo budowane oddziały materiałowe węglonochodne zwiększą produkcję o około 200 procent.

Na terenach rozbudowywanego zakładu wzniesie się szereg uruchomionych, względnie wykończonych obiektów. Pierwszą z nowych baterii, oddana do użytku przedterminowo w roku bież., wyrzuci coraz to nową partię najlepszego koksu wielkopiecowego.

Po stalowych szynach wzdłuż baterii koksowniczej przebiegają potężne mechanizmy i wadnica i wpycharka, zastępująca dawną, ciężką pracę ludzką przy załadunku i opróżnianiu komór piecowych. Obydwa agregaty wykonane są całkowicie rękami polskiego robotnika.

„W ostatnim stadium robót znajduje się druga bateria koksownicza. Zmontujemy ją jeszcze w bież. roku, zamiast — jak planowano — w roku 1952 — zapewnia z całą energią mistrz Ryszard Laby, nadzorujący wszystkie roboty montażowe. — Za kilka tygodni przystąpimy do nagrzewania komór piecowych”.

Bosowska brigada montażowa Ewolda Lipka realizuje zamierzenie w rekordowym tempie, wykonując przeciętnie 300 procent dziennej normy. Między dwiema bateriami rozsiadła się olbrzymia wieża węgla — składnica surowca dla wszystkich baterii. Trwa

— mówi tow. Vanderlatre — przekraczania żelaznej kurtyny, stworzonej — co wyraźnie podkreślam — przez państwa imperialistyczne i, gdyby robotnicy państw zachodnich mieli możliwość bezpośredniego kontaktowania się z polskimi towarzyszami przez poznanie prawdy o Polsce — wzmacniłaby się swą siłą ich szeregi, znaleźliby w tym źródło umocnienia swego entuzjazmu do walki o pokój. Moi towarzysze chcą znać prawdę o Polsce. Wymownie świadczy o tym fakt, że dwóch z nich zobowiązało się do pracy w godzinach nadliczbowych celem umożliwienia jednemu z naszych delegatów otrzymania urlopu pożytecznego na 3-tygodniowy wyjazd do Polski.

Nie zawiodę oczekiwań naszych belgijskich towarzyszy. To, co im o nas opowiem, będzie dla nich bodźcem do jeszcze aktywniejszego uczestniczenia w szeregach obrońców pokoju.

\*  
Członek Partii Katolickiej, François Brouers mówi o wrażeniach, jakie wynosi z Polski: — Zaimponował mi fakt udziału całego waszego narodu w walce o pokój. Gdziekolwiek tylko delegacja nasza się znajdowała — wszędzie mieliśmy niezbitą tego dowody. Nie tylko hasła i napisy mówią o tym. Mówią o tym mury nowozwieszonych miast, szkół, fabryk, świetle, stadionów sportowych. Mówi o tym twórczy entuzjazm ludzi, którzy je wznoszą.

— Jak rozwija się w Belgii akcja obrońców pokoju?

— Jeżeli chodzi o rozwój walki o pokój na terenie Belgii, to muszę z zadowoleniem podkreślić, że od czasu ostatniego Kongresu Pokojowego w Warszawie, walka ta przybrała u nas wybitnie na sile. Na Kongresie, Warszawskim była nas duża, zwarta grupa obrońców pokoju z Belgii, która po powrocie do kraju rozwinięła ożywioną działalność. W lipcu br. zorganizowano na terenie całej Belgii — mimo szykan ze strony władz — wielką kampanię propagandową z okazji zbierania podpisów pod apelem o zawarcie paktu pokoju pięciu mocarstw.

Jako wierzący katolik, pragnę z naciskiem podkreślić, że w czasie trwania akcji także pewna ilość księży wstąpiła w szeregi aktywnych działaczy na rzecz obrony pokoju.

— A jaką ma pan opinię o postępowaniu kapitalistycznych, imperialistycznych rządów w odniesieniu do międzynarodowej akcji obrońców pokoju — pytamy.

— Rządy te — odpowiada — starają się zastraszyć, albo utrudnić poczynania bojowników o pokój. Jestem jednak przekonany, że pomimo trudności i przeszkód stawianych przez te rządy można z pełnym optymizmem patrzeć na rozwój pokojowy.

Inny członek delegacji tow. Buch, adwokat z zawodu i aktywista ruchu kobiecego, w gorących słowach przyrzeka: — Po powrocie do Belgii będę dużo opowiadał o tym, co widziałem w Oświęcimiu, ale więcej chyba powiem o tym, że niedaleko od Oświęcimia powstaje inne miasto, miasto socjalistyczne Nowa Huta. W mieście tym buduje się — mówi ona — nie tylko domy, ale także nowego człowieka. Zdajemy sobie dobrze sprawę z tego, — a mam wrażenie, że jestem wyrazicielką całej naszej delegacji — iż człowiek ten będzie wychowany w duchu walki po to, by nigdy już nie było Oświęcimia.

Co mnie uderzyło najbardziej w trakcie zwiedzania Nowej Huty, to fakt, że obok domów są wspaniałe urządzenia społeczne, kulturalne, sportowe i z perspektywy budowy wielkiego obiektu przemysłowego nie zatracca się troski o potrzeby człowieka pracy.

Stwierdzam, że w interesie ruchu, który reprezentuje nasza delegacja jest, by budowa nowego miasta socjalistycznego została jak najwcześniej ukończona. To pozwoli całemu światu przekonać się o tym, jakim dobrodziejstwem dla ludzi pracy jest pokój i jaką zbrodnia są kowalnia wojenne imperializmu.

Rozmowy przeprowadził M. St.

"CZARNE DIAMENTY" — WĘGIEL POLSKI, POPRZEZ NASZE PORTY WEDRUJE W ŚWIAT



Zadawanie węgla na rurociągu w szwedzkiej CAF, fot. Dąbrowski

# Trzykrotnie wzrosła wydajność przodujących murarzy Nowej Huty

## dzięki inicjatywie Budowniczego Polski Ludowej M. Krajewskiego

Przed kilkoma dniami pisaliśmy o rozpoczętej przez tow. Michała KRAJEWSKIEGO zespołowej bitwie o mury w Zjednoczeniu Przemysłowym Budowy Nowej Huty.

Od chwili, kiedy tow. Michał KRAJEWSKI zapoczątkował w Nowej Hucie zespołową pracę na murach, upłynęło niewiele czasu. Nie ulega już dzisiaj wątpliwości, że właśnie ten okres w historii budowy Nowej Huty oznaczać będzie wielki przełom.

Aby sobie uświadomić olbrzymią pracę, jakiej dokonano w ciągu tego czasu, o raz wpływ tej pracy na wykonanie planu, przyjrzyjmy się kilku wymownym cyfron zebrałym przez tow. Władysława ZIELONKE — jednego ze współpracowników tow. Krajewskiego.

Przed rozpoczęciem prac systemem zespołowym murarze Zjednoczenia wmurowali dziennie łącznie 8 do 10 tys. cegieł. Ta sama ilość murarzy pracując według wskazań tow. M. Krajewskiego systemem zespołowym, wmurowała już w pierwszym tygodniu w ciągu jednego dnia prawie 30.500 cegieł, przewyższając przeszło trzykrotnie ilość cegieł wmurowanych systemem indywidualnym.

Cyfrę tę mówią same za siebie, ale — rzecz jasna — nie chodzi o same tylko cyfry. Przecież za nimi kryje się potężna praca i twórcza myśl wielu aktywistów z tow. Krajewskim na czele. Aby bowiem dojść do takich imponujących wyników tow. Michał KRAJEWSKI, przy wydatnej pomocy organizacji partyjnych i Rady Zakładowej, przy pomocy osobistej naczelnego inżyniera tow. J. RYBICKIEGO, musiał konsekwentnie łamać piętrzące się trudności, które m. in. przejawiały się w oportunistycznym stanowisku niektórych pracowników technicznych.

Niektórzy inżynierowie i technicy nie rozumiejąc początkowo tego, jak wielkie korzyści da wprowadzenie pracy zespołowej na murach. Nie wierzyli, że stać ich na to, aby organizacyjnie przygotować front pracy dla zespołów i zapewnić im ciągłość tej pracy.

Przykładem takiego oportunistycznego stanowiska był inżynier POSADZKI, który bronil się przed wprowadzeniem zespołów na jego obiekcie, odkładając z dnia na dzień rozpoczęcie ich pracy. Dopiero zdecydowane polecenie naczelnego inżyniera skłoniło inż. Posadzkiego do zorganizowania frontu pracy dla zespołów. Inżynier ów szybko przekonał się do zespołowej

murarki, tak, że dzisiaj na odcinku inż. Posadzkiego praca zespołowa jest najlepiej zorganizowana, a wydajność zespołów najwyższa w całym Zjednoczeniu. To samo można powiedzieć o innych inżynierach, np. inż. Kubackim i Tułaj, którzy początkowo nie doceniali nowych form pracy murarskiej, później przekonali się do nich, a obecnie i u nich zespoły także „grają”.

Znacznie prędzej dobre strony pracy zespołowej zrozumieli murarze, chociaż i wśród nich — zwłaszcza wśród starszych rutylniarzy — byli tacy, którzy podejrzliwie patrzyli na tę „murarską rewolucję”.

Ci, aby pokazać o potrafią, wzięli się do pracy indywidualnej ze zdwojoną energią, ale kiedy się przekonali, że mimo to zespoły wykonują znacznie więcej od nich, zgłosili się do pracy zespołowej.

I dzisiaj brygada zespołowa Tadeusza MATUSZKIEWICZA składająca się z samych weteranów murarskich, jest jedną z najlepszych brygad zespołowych. A o skład tej brygady:

I zespół: Tadeusz Matuszkiewicz — 29 lat praktyki murarskiej, Edwin Wesołowski — podręczny.

II zespół: Antoni Czyżowski — 25 lat praktyki murarskiej, Roman Nędza — podręczny.

III zespół: Michał Wąrobowski — 50 lat praktyki murarskiej, Julian Plebański — podręczny.

IV zespół: Józef Nowak — 35 lat praktyki murarskiej, Mieczysław Pisz — podręczny.

Brygada ta pracuje na obiekcie, który jeszcze w tym

roku zostanie oddany do użytku.

Brygada pracuje pod kierownictwem instruktora zespołowych metod pracy Laureata Nagrody Państwowej 1951 inż. murarza tow. Wacława POLRECKIEGO. A o nazwiska innych członków wyróżniających się zespołów:

Brygadziści Tadeusz CIECHANSKI wraz ze swą brygadą osiąga stale wydajność 5—6 cegieł na minutę, a pracujący w tej brygadzie murarz ZMP-owiec kol. Józef ELZBIĘCIAK to rekordzista, który w dniu 10 bm. wmurował 11 m sześć muru układając 4064 cegły w ciągu 7 godzin. Elzbięciakowi pomaga doskonale podręczny kol. Edward MUCHA. Na innym obiekcie pod nadzorem inżyniera tow. Józefa MALARZA pracuje młodzieżowa brygada murarska w składzie: kol. kol. Józef SPORYSZ, Jan LESNIAK, Mieczysław ROLPAKOWSKI, Józef MUCHA, Mieczysław RODOŃ, Aleksander CZARNECKI, Aleksander STRYCHULSKI i Tadeusz ROWALCZYK.

Chłopcy ci mają po siedemnaście, ośmnaście lat, wszyscy oni pracowali i uczyli się w ubiegłym roku w 53 szkolnej brygadzie SP., zarówno zdobyli więc w Nowej Hucie. Działają pracując jako samodzielni murarze, wykonując bardzo odpowiedzialne prace — murują filarki licowane ozdabiane cegłą sylkutową.

Podsumujmy dotychczasowe osiągnięcia zespołów murarskich: Oto już w ciągu pierwszego tygodnia murarze

pracujący na bardzo precyzyjnych filarkach podnieśli swoją wydajność z 0,8 cegły na minutę do 2,64 cegły na minutę — co jest bardzo poważnym osiągnięciem, notowanym po raz pierwszy w Polsce na tego rodzaju murach.

Na murach prostych z odsadzkami — zespoły osiągnęły średnią wydajność 4,76 cegły na minutę, co także jest ogromnym osiągnięciem, nie notowanym dotychczas na murach licowanych.

Po tygodniu pracy średnia wydajność zespołów w Zjednoczeniu Przemysłowym Budowy Nowej Huty (biorąc pod uwagę filarki i mury cegieł) doszła do 3,36 cegły na minutę.

Wynik ten jest naprawdę imponujący i jestesmy przekonani, że w przyszłym tygodniu murarze, pracujący zespołowymi metodami, osiągną średnią wydajność 4 cegły na minutę dla wszystkich murów.

W ciągu tygodnia dokonano w Nowej Hucie poważnego przełomu. Wydajność murarzy podniosła się prawie czterokrotnie.

Rozpoczęła pracę tow. Krajewskiego walka o mury w Zjednoczeniu Przemysłowym Budowy Nowej Huty przebiega zwycięsko.

Chodzi teraz o to, by i jej zakończenie było zwycięskie. Przed dyrekcją, organizacjami partyjnymi i Radą Zakładową Zjednoczenia Przemysłowego Budowy Nowej Huty stoi więc poważne zadanie doprowadzić rozpoczętą współpracę błąw o mury do zwycięskiego końca.

Kazimierz Morawski korespondent

# Centralny Klub TPPR pracuje

Nie znam nawet ich nazwiska. Siedzieli obok mnie w zaciemnionej sali i od czasu do czasu wymieniali szepcąc uwagi i opinie satysfakcji stwierdzenia, że „wszystko rozwija się” (film bowiem miał polski napisów, a dialogi toczył się po rosyjsku). Zobaczyłam je jeszcze po skończeniu seansu. Starsza, siwiejąca już kobieta i młoda dziewczyna, skromnie ubrane i — masiwały z objawieniem w temat treści filmu. Ale po wyjściu z sali nie mogłam już ich znaleźć. Przeszły prawdopodobnie do czytelników gazet, czy książek, lub do jakiejś innej sali, które majądają się w Centralnym Klubie TPPR. Dowiedziałam się później, że to dwie kobiety — matka i córka są robotnicami na MDM, że od pierwszych dni pracy klubu, od niemal trzech miesięcy nie opuściły prawie żadnej imprezy. Ze takich jak one — starych bywało w klubie jest już wielu — robotników i urzędników, uczniów i nauczycieli — ludzi różnych zawodów, różnego wieku. Ze liczba odwiedzających klub stale rośnie, mimo letnich miesięcy.

Nawet ci, którzy przyjdą tu pierwszy raz — ot tak, ciekawość po prostu i dla rozrywki — zobaczą film, czy posłuchają koncertu — przychodzi będą częściej. I już nie tylko dla rozrywki.

Film, który widziałam, gran był w wersji rosyjskiej. Czysty dźwięk aparatury pozwalał zrozumieć każde słowo. Jakże wiele daje taki film dla uczących się języka rosyjskiego... Jak bardzo pomaga w nauce.

Tak jak tym, bardziej pomagają ludziom różnych zawodów w wykonywaniu ich pracy organizowane w każdy wtorek odczyty branżowe. Na odczyty o kolejnictwie nasi kolejarze poznają dokładnie produkcyjne metody pracy kolejarzy radzieckich, takie, których zastosowanie dopomóż nam w rozwiązywaniu wielu istniejących trudności. Na odczyty o budownictwie mieszkaniowym w ZSRR wypiechają sale inżynierowie i robotnicy „warszawskiego zagłębia” — budowa MDM, Muranowa, Młynowa, Mirowa. Dowiadują się według jakich zasad odbywa się planowanie nowych osiedli, jak wytyczać powinny najdłuższe i najwygodniejsze mieszkalnia, jakie metody stosuje się przy ich budowie w ZSRR.

Jakże wiele każdemu słuchaczowi dla jego rozwoju kulturalnego, przynosią czołowi i piątkowe wieczory literackie i koncerty organizowane w klubie. Prelekcja na temat książki, czy sztuki teatralnej ilustrowana fragmentami utworu literackiego zachęca do dyskusji, która jest zawsze żywa i trwa zawieszając długie. Koncert poprzedza omówienie twórczości kompozytora, muzyka ocena każdego utworu...

S. G.

# Taniej, szybciej i oszczędniej wykonamy zadania Planu 6-letniego

## Wśród racjonalizatorów Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych

Załoga Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych w Krakowie, wykonała plan produkcyjny za II kwartał 1951 r., w 105,8 procentach. Plan za lipiec wykonany został z jeszcze lepszym wynikiem, bo w 112,7 procentach.

W ostatnim etapie międzyzakładowego współzawodnictwa pracy fabryka krakowska osiągnęła pierwsze miejsce...

W czym leży główne źródło sukcesów załogi

Odpowiedź na to pytanie wcale nie jest proste. Dobrze wiemy, że w grę wchodzi tu pracownik, jego stanowisko wobec zagadnień produkcyjnych i odpowiedzialność organizacyjną. Narady produkcyjne, rozpracowanie planu, w którym każdy pracownik otrzymuje swoje konkretne zadanie, współzawodnictwo, ruch racjonalizatorski wreszcie stałe doskonalenie fachowe, oraz podnoszenie świadomości politycznej — oto główne czynniki składające się zarówno na jakość jak i na ilość produkcji każdej fabryki.

W Krakowskich Sygnałach, poza dobrze zorganizowanym współzawodnictwem pracy, o którym już niejednokrotnie pisaliśmy, na szczególną uwagę zasługują ruch racjonalizatorski. Ruch ten, dzięki odpowiedniemu stanowisku Podstawowej Organizacji Partyjnej objął już wszystkie oddziały fabryki. O popularności racjonalizatorskiej niech mówią fakt.

ze do referenta niesprawnie wpływa przeciętnie od 5—6 projektów tygodniowo.

Jednym z czołowych racjonalizatorów Krakowskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych jest tow. Fryderyk MICHALIK b. robotnik, obecnie szef kabli technicznej oraz prezes Klubu Techniki i Racjonalizacji w fabryce. Tow. Michałik opracował 15 projektów racjonalizatorskich, z których 8 zostało już zatwierdzonych i wprowadzonych do produkcji. Pomysły te dają fabryce ponad 20.000 złotych oszczędności w stosunku rocznym. Trudno byłoby tu w ramach jednego artykułu omówić cechy poszczególnych projektów tow. Michałika. Przyjrzyjmy się jednak niektórym momentom pracy tego zdolnego racjonalizatora.

„Towarzysze przyjeżdżajcie, my wam pomożemy” — brzmiały w słuchawce słowa naukowca.

Tow. Michałik udał się niezwłocznie do Akademii. Tu w ciemnym pracowni długo trwała narada robotnika z naukowcem. Do fabryki wrócił tow. Michałik z konkretnym rezultatem: Kółtwe będziemy produkować sami! Jeden ze zdolniejszych pracowników fabryki zapoznał się z hartowaniem i odłąd przeprowadzania obróbki technologicznej kółtwa, magnesowaniem ich natomiast zajęli się specjaliści Akademii Górniczej...

Plan produkcyjny za maj został wykonany z nadwyżką.

Najważniejsza rzecz — to umieć patrzeć krytycznie

„Dlaczego tak, a nie inaczej? Dlaczego nie łatwiej, prościej i taniej? Oto pytania, które w

nien sobie zadawać wolał od nowa każdy pracownik” — mówił tow. Michałik.

Dlaczego? Dlaczego np. motor wiertarki czy tokarki nie stał się z chwilą wyłączenia sprzętu a błągnie dalej pomimo, że siła jego nie jest w tej chwili potrzebna, bo między jedną czynnością maszyny a drugą nastąpiła przerwa, konieczna np. do zmiany położenia obrabianej części? Silnik zużywa w tej chwili cenną energię elektryczną. Zużywa ją niepotrzebnie. Takich przerw jest dużo, bardzo dużo. Gdy je pomnożymy...

I tu właśnie dręczące wszystkie myślenie umysły, twórcze „dlaczego”, było wyjściem dla nowego pomysłu tow. MICHALIKA i ZIOBROWSKIEGO: z chwilą wyłączenia sprzętu staje również silnik. Wynalazek przyniesie fabryce wiele tysięcy złotych oszczędności na energii elektrycznej. Ale były i kłopoty. Starannie opracowany projekt wysłano do Zjednoczenia w Poznaniu k... jak kamieniem w wodę. Dopiero interwencja Partii oraz odwołanie do Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego doprowadziło do zatwierdzenia projektu.

I jeszcze jedno, jeżeli chodzi o tow. Michałika. Jest on również propagatorem racjonalizatorstwa. On to bowiem zainicjował pierwszą w Krakowie wystawę pomysłów racjonalizatorskich, którą urządzono w ubiegłym roku w świetlicy fabrycznej. Tow. Michałik pracuje obecnie nad zorganizowaniem stałej wystawy tego typu na terenie fabryki.

Rola organizacji partyjnej

W ścisłym kontakcie z bardzo żywotnym Klubem Techniki i Racjonalizacji pozostaje Podstawowa Organizacja Partyjna i organizacja związkowa przy Krakowskiej Fabryce Sygnałów Kolejowych. Tow. KRAWCZYK, sekretarz organizacji partyjnej jest doskonale zorientowany we wszystkich zagadnieniach związanych z tym ruchem na terenie fabryki. Do niego to przede wszystkim kierują się pracownicy z wszelkimi kłopotami, związanymi z nowopowstałymi problemami. Wszelkie interwencje w sprawach przyspieszenia oceny, wypłaty premii, porady technicznej, kontakt z naukowcami, który zainicjowali robotnicy fabryki, są ściśle powiązane z działalnością Podstawowej Organizacji Partyjnej.

Zaufanie i autorytet, jakim się cieszy Podstawowa Organizacja Partyjna wśród robotników Sygnałów, ułatwia wprowadzenie w życie wielu ulepszeń, które w rezultacie dają Państwu olbrzymie wprost oszczędności. (R. F.)

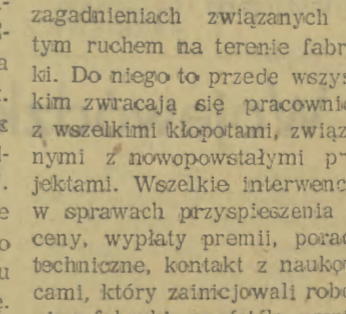
Wszystkie instytucje zrozumiały dotychczas, jak wielkie znaczenie posiada szybkie rozpatrzenie wniosków racjonalizatorskich. Wykładem tego jest sprawa poruszona przez naszego koresp. ob. K. GÓRSKIEGO z Bazy Remontowo-Produkcyjnej w Krakowie.

Jeden z pracujących robotników tokarz-racjonalizator naszej Bazy ob. ADAM DZIADUR, dokonał usprawnienia technicznego, polegającego na skonstruowaniu przyrządu samocentrującego do wiercenia otworów poprzecznych w wałkach, tłokach, łożyskach itp. Oszczędność uzyskana dzięki zastosowaniu tego pomysłu racjonalizatorskiego wyraża się kwotą 3.600 zł w stosunku rocznym.

Odpowiedni wniosek w sprawie wypłaty premii wraz z pełną dokumentacją techniczną przesłany został do Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych w Zabrzu w dniu 14 czerwca br. Jednak do dnia dzisiejszego nasz zakład nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Można przypuszczać, że ośleszalec w załatwianiu cechuje niektórych pracowników Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych. Oto, 9 czerwca przesłano do Centralnego Zarządu protokół w sprawie wypłaty nadwyżki akordowej dla grupy robotników Oddziału Odlewni naszej Bazy. Protokół ten, podpisany przez przedstawiciela Rady Miejskiej i kierownictwo oraz przez Zarząd Okr. ZZ Metalowców, pozostał również bez echa. A przecież sprawa ta jest dla robotników naprawdę ważna. Oczekują oni odpowiedniej zmiany w sposobie załatwiania wniosków i postulatów przez Centralny Zarząd Konstrukcji Stalowych w Zabrzu.

GRUPY HODOWCÓW



Grupy hodowców organizowane przez ZSCh są jedną z form gospodarki zespołowej, ułatwiającej planową gospodarkę na odcinku produkcji rolnej. W gromadzie Dębina woj. warszawskiej jest zorganizowana grupa hodowców trzody chlewnej. Przewodniczący grupy, Edward Łuszczewski oświadczył, że plan zakontraktowanych sztuk świń w pierwszym półroczu został wykonany. — Na zdjęciu: grupa hodowców dokonuje ważenia świń, celem skontrolowania przyrostu wagi

# ZDANIEM NASZYCH Korespondentów

## Otoczyć większą opieką sprawy socjalne robotników Zakładów Hutniczych w Niedzieliskach

Około 130 ludzi znalazło wreszcie pracę na miejscu. Nie było to jednak rzeczą łatwą. Zakłady Hutnicze w Niedzieliskach k. Jaworzna, będące własnością kapitału niemieckiego, szereg lat musiały czekać na ich uruchomienie. Dopiero dzięki władzy ludowej, dzięki mądrej pracy robotników, w przeciągu 3 miesięcy powstała z ruin nowa całość fabryki. Już więc od stycznia br. dwa piece hutnicze idą pełną parą, obsługiwane przez załogę, która, doceniając wagę produkcji swego zakładu, od pierwszej chwili uruchomienia go, z zapałem wzięła się do pracy.

Dzięki wielkiej ofiarności załogi plan półroczny mimo różnych trudności technicznych został wykonany z nadwyżką. W walce o plan wyróżnili się: tow. CIAPINSKI, który za wzorową pracę awansował na stanowisko kierownika produkcji, Leopold Marcinkowski, Władysław Madaja, Władysław Igesowa, Zygmunt Jamróz, Paweł Zak, Zygmunt Grotkowski, Zofia Kubańska, Genowefa Pieniążek, Irena Francbau, Genowefa Kawalek, Maria Sterszecka i wielu innych. Plan został wykonany. Wydawałoby się więc, że wszystko idzie dobrze. I tak: niewątpliwie by było, gdyby... kierownictwo, Rada Zakładowa i Podst. Org. Part. bardziej zajmowały się sprawami socjalnymi robotników.

Oto garść faktów, świadczących o tym, że wiele tu jest jednak jeszcze do zrobienia!

Robotnicy zatrudnieni przy rozróżnianiu pieców już od dłuższego czasu skarżą się na brak okularów i ubrań tak koniecznych przy ich pracy. Należałoby również obić blachą skrzynie do rozrabiania gliny, gdyż drewniana kruszy się i kałeczy ręce. W kotłowni nie ma zapasowej wodnej pompy, co może spowodować poważne niebezpieczeństwo, woda natomiast ciągnięta przez pompę nie posiada filtru, na skutek czego w kotłach gromadzi się gruby osad, zmniejszający jego pojemność i utrudniający palenie.

Również na odcinku produkcji jest sporo niedociągnięć. Poważnym niedociągnięciem jest strona organizacji związkowej jest niewprowadzenie tam dotychczas współzawodnictwa pracy. Świadczy to o bardzo istotnych brakach pracy tamtejszej Rady Zakładowej, a także organizacji partyjnej, które winny były czuwać nad tym, by współzawodnictwo upowszechniło się w zakładzie.

Dużą bolączką zakładu jest także brak pomieszczeń biurowych. Wprawdzie zakład posiada własny budynek, lecz zajęty on jest przez rodziny górnicze. Kierownik więc, nie mając gdzie ustawić własnego biurka, zmuszony jest załatwiać sprawy po prostu na korytarzu. Na kilkukrotną jednak interwencję w Jaworznicko-Miłośkowskim Zjednoczeniu Przemysłu Węglowego, by przesiedlić rodziny do nowo wybudowanych bloków mieszkalnych w Jaworznie — nie otrzymano nawet odpowiedzi. Świadcza o tym, że przy fabryce została zamieniona na hotel dla pracowników firmy budowlanej, prowadzącej inwestycje. Z tego też powodu życie świetlicowe na terenie zakładu przeszło w ogóle istnieć.

Trzeba, aby Komitet Miejski PZPR w Jaworznie oraz Komitet Powiatowy w Chrzanowie, zainteresowały się bardziej pracą tamtejszej organizacji partyjnej. Rada Zakładowa, która do tej pory nie przejawia prawie żadnej działalności, powinna się wreszcie uaktywnić.

E. JAZIENICKI korespondent

# Centralny Zarząd Konstrukcji Stalowych opieszale załatwia wnioski racjonalizatorskie i słuszne postulaty robotników

Nie wszystkie instytucje zrozumiały dotychczas, jak wielkie znaczenie posiada szybkie rozpatrzenie wniosków racjonalizatorskich. Wykładem tego jest sprawa poruszona przez naszego koresp. ob. K. GÓRSKIEGO z Bazy Remontowo-Produkcyjnej w Krakowie.

Jeden z pracujących robotników tokarz-racjonalizator naszej Bazy ob. ADAM DZIADUR, dokonał usprawnienia technicznego, polegającego na skonstruowaniu przyrządu samocentrującego do wiercenia otworów poprzecznych w wałkach, tłokach, łożyskach itp. Oszczędność uzyskana dzięki zastosowaniu tego pomysłu racjonalizatorskiego wyraża się kwotą 3.600 zł w stosunku rocznym.

Odpowiedni wniosek w sprawie wypłaty premii wraz z pełną dokumentacją techniczną przesłany został do Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych w Zabrzu w dniu 14 czerwca br. Jednak do dnia dzisiejszego nasz zakład nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

Można przypuszczać, że ośleszalec w załatwianiu cechuje niektórych pracowników Centralnego Zarządu Konstrukcji Stalowych. Oto, 9 czerwca przesłano do Centralnego Zarządu protokół w sprawie wypłaty nadwyżki akordowej dla grupy robotników Oddziału Odlewni naszej Bazy. Protokół ten, podpisany przez przedstawiciela Rady Miejskiej i kierownictwo oraz przez Zarząd Okr. ZZ Metalowców, pozostał również bez echa. A przecież sprawa ta jest dla robotników naprawdę ważna. Oczekują oni odpowiedniej zmiany w sposobie załatwiania wniosków i postulatów przez Centralny Zarząd Konstrukcji Stalowych w Zabrzu.

# Krajowa narada racjonalizatorstwa i współzawodnictwa w Nowej Hucie

Ruch wynalazczości i współzawodnictwa, ogarniający szerokie masy robotnicze, a będący wyrazem nowego socjalistycznego stosunku do pracy, dopomaga poważnie również i budownictwu najwęższego obiegu w Szesciolecie. — Nowej Huty w przedmiotowej realizacji postawionej przed nimi przez Partię i Rząd zadań. Nakreślenie planów rozwoju racjonalizatorstwa oraz współzawodnictwa na przyszłość oraz jak najszerzej pojętej wymiarze doświadczeń w tej dziedzinie, poświęcona była właśnie krajowa narada racjonalizatorstwa i współzawodnictwa, która odbyła się w tych dniach na terenie Nowej Huty, w Zjednoczeniu Budowy Miasta.

Na naradę przybyli nie tylko przedstawiciele racjonalizatorów Nowej Huty, ale również inicjatorzy, organizatorzy i kierownicy tego ruchu z Krakowa, Rzeszowa, Hielca, Rzymonia i Lublina, a także z innych terenów kraju. W naradzie uczestniczył m. in. przedstawiciel Departamentu Ministerstwa Budownictwa Miast i Osiedli, Alfred Furmanik.

Przybyłych przedstawicieli powitał w imieniu Wydziału Modernizacji Zjedn. Budowy Miasta tow. Cyprys. Następnie inż. J. Misztal, przedstawiciel Centralnego Zarządu Południa omówił bliżej zadania racjonalizatorstwa i współzawodnictwa.

Stwierdził on przede wszystkim wielkie znaczenie ruchu socjalistycznego współzawodnictwa i racjonalizatorstwa dla przedterminowego wykonania Planu Szesciolecia.

W dalszym toku narady kierownicy referatów racjonalizatorstwa poszczególnych za-

rzędów złożyli sprawozdania ze swej działalności. Sprawozdania te wykazały niewątpliwie osiągnięcia w tej dziedzinie. Jeśli chodzi o ruch współzawodnictwa (o którym również była w sprawozdaniach mowa), to na budowę Miasta Nowa Huta przedsięwzięcia bierze w tym udział 50 procent załóg. W ślad za tymi cyframi, wskazujemy na wzrost liczby współzawodniczących, gdzie wzrost wydajności pracy robotników. I tak np. zobowiązania podjęte w ramach współzawodnictwa dla uczczenia Święta Lipcowego dały państwu 113.720 zaszczędzonych roboczo-godzin łącznej wartości 1.224.071 zł.

W toku narady stwierdzono konieczność pełnego włączenia się kierowników referatów racjonalizatorstwa i współzawodnictwa pracy w kampanię zmierzającą do umasowienia nowych form współzawodnictwa pracy i upowszechnienia doświadczeń racjonalizatorów oraz nowatorów produkcji. Niewątpliwie wyniki realizacji podjętych przez załogi zobowiązań były by jeszcze większe, gdyby kierownicy oraz cały aparat techniczno-administracyjny zabezpieczyli wszystkie warunki ich wykonania, gdyby wykazywali maksymalną troskę o zaopatrzenie materiałowe, właściwy front robót, organizację pracy na budowach, racjonalizację sprzętu i mechanizmów robót, o bezwzględne dopinanie przez mistrzów sprządzania piecei roboczych przed przystąpieniem do pracy.

Na naradzie słusnie wskazano na ścisły związek ruchu

racionalizatorskiego i współzawodnictwa z walką o obniżkę kosztów własnych produkcji. W tej dziedzinie otwierają się szczególnie wielkie perspektywy dla podejmowania zobowiązań. Produkcje brygad robotników dawały godnie upowszechnienia przykłady. Tak np. brygada zbrojarska Sendorfa z Osiedla C-2 w ramach współzawodnictwa oszczędnościowego wyprodukowała 5 ton żelaza zbrojeniarstwa z policzonych belek DMS. Takich zobowiązań powinno być na budowach Nowej Huty znacznie więcej.

Za osiągnięcia we współzawodnictwie nagrodzono w I półroczu br. wielu pracowników Zjedn. Budowy Miasta Nowa Huta, udzielając im premii łącznej wysokości 101.958 zł. Ponadto 487 pracowników przyznano dyplomy uznania. Za wybitne osiągnięcia w produkcji 15 robotników otrzymało odznakę „Przedownik Pracy”. Wśród wyróżnionych znalazły się cztery kobiety.

Na naradzie mówiono o formach popularyzacji osiągnięć racjonalizatorów i przedowników do propagandy wiadomości, jako doniosły czynnik aktywizujący załogi do wydajniejszej walki o plan. Stosowane najczęściej formy tej propagandy to tablice współzawodnictwa, portrety przedowników, hasła propagandowe i agitacyjne, a także organizowane wystawy racjonalizatorskie.

Uczestnicy narady podjęli szereg konkretnych wniosków, zmierzających do upowszechnienia ruchu racjonal-

zatorskiego i współzawodnictwa o tytuł najlepszego mistrza budowlanego w Polsce.

4) należy szerzej niż dotychczas omawiać zagadnienia racjonalizatorskie na naradach wytwórczych.

Wierzymy, że te i szereg innych wniosków przyjętych na Krajowej Naradzie Racjonalizatorstwa i Współzawodnictwa na Nowej Hucie zostaną wcielone w życie i w rezultacie przyspieszą realizację zadań Planu Szesciolecia.

Bojowym zadaniem naszych organizacji partyjnych, organizacji związkowych, a także wszystkich pracowników inżyniersko-technicznych będzie czuwanie nad ich skrupulatnym realizowaniem.

**JULIAN SIEKLINSKI**  
korespondent

## Na odcinku żywienia zbiorowego i handlu uspołecznionego ciągle jeszcze poważne niedociągnięcia

Sprawa obniżki cen na warzywa i owoce musi być doprowadzona do pomyślnego końca. Konferencja nie wystarczy. Trzeba rozwinąć realny wysiłek w tym kierunku...

Pod tym nagłówkiem zamieściła „Gazeta Krakowska” przed kilku dniami ostatni na ten temat artykuł. Chcąc się naoznaczyć przekonanie, jak dalece uwagi nasze zostały uwzględnione przez placówki handlu uspołecznionego i zakłady żywienia zbiorowego, przeprowadzamy tak zwany raid kontrolny.

W Nowej Hucie zwiędziliśmy szereg konkretnych wniosków, zmierzających do upowszechnienia ruchu racjonal-

zatorskiego i współzawodnictwa z walką o obniżkę kosztów własnych produkcji. W tej dziedzinie otwierają się szczególnie wielkie perspektywy dla podejmowania zobowiązań. Produkcje brygad robotników dawały godnie upowszechnienia przykłady. Tak np. brygada zbrojarska Sendorfa z Osiedla C-2 w ramach współzawodnictwa oszczędnościowego wyprodukowała 5 ton żelaza zbrojeniarstwa z policzonych belek DMS. Takich zobowiązań powinno być na budowach Nowej Huty znacznie więcej.

Za osiągnięcia we współzawodnictwie nagrodzono w I półroczu br. wielu pracowników Zjedn. Budowy Miasta Nowa Huta, udzielając im premii łącznej wysokości 101.958 zł. Ponadto 487 pracowników przyznano dyplomy uznania.

Uczestnicy narady podjęli szereg konkretnych wniosków, zmierzających do upowszechnienia ruchu racjonal-

zatorskiego i współzawodnictwa z walką o obniżkę kosztów własnych produkcji. W tej dziedzinie otwierają się szczególnie wielkie perspektywy dla podejmowania zobowiązań. Produkcje brygad robotników dawały godnie upowszechnienia przykłady. Tak np. brygada zbrojarska Sendorfa z Osiedla C-2 w ramach współzawodnictwa oszczędnościowego wyprodukowała 5 ton żelaza zbrojeniarstwa z policzonych belek DMS.

zawodnictwo o tytuł najlepszego mistrza budowlanego w Polsce.

4) należy szerzej niż dotychczas omawiać zagadnienia racjonalizatorskie na naradach wytwórczych.

Wierzymy, że te i szereg innych wniosków przyjętych na Krajowej Naradzie Racjonalizatorstwa i Współzawodnictwa na Nowej Hucie zostaną wcielone w życie i w rezultacie przyspieszą realizację zadań Planu Szesciolecia.

Bojowym zadaniem naszych organizacji partyjnych, organizacji związkowych, a także wszystkich pracowników inżyniersko-technicznych będzie czuwanie nad ich skrupulatnym realizowaniem.

**JULIAN SIEKLINSKI**  
korespondent

## Na odcinku żywienia zbiorowego i handlu uspołecznionego ciągle jeszcze poważne niedociągnięcia

Sprawa obniżki cen na warzywa i owoce musi być doprowadzona do pomyślnego końca. Konferencja nie wystarczy. Trzeba rozwinąć realny wysiłek w tym kierunku...

Pod tym nagłówkiem zamieściła „Gazeta Krakowska” przed kilku dniami ostatni na ten temat artykuł. Chcąc się naoznaczyć przekonanie, jak dalece uwagi nasze zostały uwzględnione przez placówki handlu uspołecznionego i zakłady żywienia zbiorowego, przeprowadzamy tak zwany raid kontrolny.

W Nowej Hucie zwiędziliśmy szereg konkretnych wniosków, zmierzających do upowszechnienia ruchu racjonal-

zatorskiego i współzawodnictwa z walką o obniżkę kosztów własnych produkcji. W tej dziedzinie otwierają się szczególnie wielkie perspektywy dla podejmowania zobowiązań. Produkcje brygad robotników dawały godnie upowszechnienia przykłady. Tak np. brygada zbrojarska Sendorfa z Osiedla C-2 w ramach współzawodnictwa oszczędnościowego wyprodukowała 5 ton żelaza zbrojeniarstwa z policzonych belek DMS. Takich zobowiązań powinno być na budowach Nowej Huty znacznie więcej.

Za osiągnięcia we współzawodnictwie nagrodzono w I półroczu br. wielu pracowników Zjedn. Budowy Miasta Nowa Huta, udzielając im premii łącznej wysokości 101.958 zł. Ponadto 487 pracowników przyznano dyplomy uznania.

Uczestnicy narady podjęli szereg konkretnych wniosków, zmierzających do upowszechnienia ruchu racjonal-

zatorskiego i współzawodnictwa z walką o obniżkę kosztów własnych produkcji. W tej dziedzinie otwierają się szczególnie wielkie perspektywy dla podejmowania zobowiązań. Produkcje brygad robotników dawały godnie upowszechnienia przykłady. Tak np. brygada zbrojarska Sendorfa z Osiedla C-2 w ramach współzawodnictwa oszczędnościowego wyprodukowała 5 ton żelaza zbrojeniarstwa z policzonych belek DMS.

# SPORT

## Spartakiada letnia

### rozegrana zostanie w 9 dziedzinach sportu

Spartakiada w roku bieżącym obecnie następującej dziedziny sportu: boks, gimnastyka (6-bój mężczyzn i 5-bój kobiet), kolarstwo (torowe - 1.000 metrów i wycisk zosowy), koszykówkę (mężczyźni i kobiety), siatkówkę (mężczyźni i kobiety), strzelectwo sportowe (mężczyźni i kobiety) i tor przeszkód. Objęcie programem Spartakiady dyscyplin sportowych, stanowiących podstawowe elementy Odznaki Sprawcy do Pracy i Obrony — stało się punktem wyjścia Spartakiady 1951 roku.

Centralnym miejscem Spartakiady będzie Warszawa, boks i kolarstwo rozegrane zostaną w Łodzi, a strzelectwo w Rembertowie.

**ZOLNIERZE-SPORTOWCY PRZYGOLOWUJĄ SIĘ DO SPARTAKIADY**  
Centralny Wojskowy Klub Sportowy przygotowuje ewych zawodników do tegorocznej Spartakiady na obozach kondycyjno-szkoleniowych, gdzie mają oni troskliwą opiekę inżyniersko-treningową.

Niedawno rozegrana Spartakiada WP wyłoniła najlepszych sportowców do reprezentacji na pierwszą ogólnopolską Spartakiadę.

Najlepsi strzelcy zostali zgromadzeni na obozie treningowym w Rembertowie.

Pływacy, lekkoatlety, gimnastycy, siatkarze i koszykarze trenują na obozie w Warszawie, a pięściarze i kolarze w Łodzi.

Do kadry trenerskiej powołano następujących trenerów: Noskiewicz, Pąk, Heindow — gimnastyka; Gasowski, Dróbk, Milewski — lekkoatletyka; Czuperski, Weliński — pływania; Wasilewski, Matuszak — strzelectwo; Cedrowski, Gładkowski — boks; Rzeźniak, Wójcik, Kaptak — kolarstwo; Poliewicz, Piotrowski, Ulatowski — piłka ręczna.

**GORNICY PRZED SPARTAKIADĄ**  
Najlepiej na Śląsku Zrzeszenie Sportowe „Górniki” przygotowuje się do Spartakiady letniej bardzo pilnie.

**Dzisiaj Włókniarz-Gwardia o Puchar Polski**  
W dniu dzisiejszym na stadionie Gwardii rozegrane zostanie ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o cyklu rozgrywek o Puchar Polski pomiędzy Włókniarzem i Gwardią.

W dniu dzisiejszym na stadionie Gwardii rozegrane zostanie ćwierćfinałowe spotkanie piłkarskie o cyklu rozgrywek o Puchar Polski pomiędzy Włókniarzem i Gwardią. Obydwie drużyny wystąpią w najbliższych składach, przy czym w zespole Włókniarza grać będzie dwóch nowopozyskanych zawodników: Manzel (b. gracz Włókniarza Chelmek) oraz b. napastnik CWKS-u Janczek.

Początek zawodów o godz. 16.

Przewidziane w Kalendarzu Imprez Sportowych na jesień br. eliminacyjne rozgrywki o Puchar Polski zostały przesunięte na wiosnę 1952 roku.

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
KSIEGOWY dobrze obeznajomy z kosztami wylaznymi i planami, potrzebny. Zgłoszenia: Krakowskie Zakłady Wytwarzania Papierowych, Kraków, Al. Śleszowska 64. R-2153

**1 PLANISTE, 15 ŚLUSARZY, 5 SPAWACZY, 20 POMOCNIKÓW ŚLUSARSKICH** przyjmie narychmiast do pracy w Warsztatach Ślusarsko-Mechanicznych „Siłki w/g umowy zbiorowej” obowiązującej w Budownictwie, pracodawca warunki do omówienia na miejscu. Zgłoszenia kierować do Sekcji Personalnej Warsztatów Centralnych ul. Dajwór 14/16. R-2222

**1 MAJSTRA ROBÓT ZIEMNYCH, 1 MAJSTRA ROBÓT BETONOWYCH, 5 ŚLUSARZY, 3 ELEKTRYKÓW, 5 MECHANIKÓW SILNIKÓW SPALINOWYCH, 1 SPAWACZA ELEKTRYCZNEGO, 1 TOKARZA METALOWEGO** zatrudni narychmiast w/g Umowy Zbiorowej Budowl. Zgłoszenia — Zarząd Robót Wodno Inżynierskich Nowa Huta — Luboźna p-ta Pleszew. R-2123

**OBWIESZCZENIA**

**Zawiadomienie**  
w sprawie przyjmowania skarg i zażaleń

Krakowskie Okręgowe Zakłady Mięsarskie w Krakowie Rynek GI. 30 zawiadamiają, że Dyrektor przyjmuje w sprawach **ZAJAŁEN, WNIOŚKÓW, SKARG I ODWOŁAŃ** zainteresowanych w każdy poniedziałek, a jeżeli dzień ten jest wolny od pracy — najbliższy dzień powszedni w godzinach od 10-12. R-2161

**Południowe Zakłady Obuwia — Fabryka Obuwia** w Krakowie ul. Sołtyka 19 podaje do wiadomości, że stosownie do uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów z dnia 14. XII. 1950 r. wszelkie **ZAJAŁENIA I ODWOŁANIA** są załatwiane we wtorki od godziny 15.30 do 17.30 przez Kierownika Zakładu. Jeżeli we wtorek przypada dzień wolny od pracy, dniem przyjęcia jest najbliższy dzień powszedni tygodnia. R-2185

**OGŁOSZENIA DROBNE**

**Unieważnienia**  
PSS unieważnia zgubioną pieczęć: Powszechna Spółdzielnia Wzajemna w Krakowie — Sklep Nr 16. 619-2

Zawodnicy tego zrzeszenia obecnie w poszczególnych dyscyplinach energicznie przygotowują do rozgrywek o tytuł najlepszego zrzeszenia Polski.

We wszystkich konkurencjach przeprowadzono już eliminacje i teraz większość czołowych sportowców „Górnika”, którzy mają reprezentować to zrzeszenie na Spartakiadzie, znajduje się na obozach.

Najbliższym punktem reprezentacji „Górników” na Spartakiadzie jest niewątpliwie grupa gimnastyków, z których Gaca, Kuczaj, Kulik, Szlosarek, Gawron i Duda należą nawet do naszej kadry narodowej. Paweł Gaca próbuje na pewno osiągnąć jeszcze raz po mistrzostwo Polski w gimnastyce przyrządowej, a pięciu następujących członków kadry narodowej, uplasuje się na pewno w pierwszej dwudziestce.

**OBOZY PRZYGOLOWAWCZE W SZCZECINIE**

Celem należytego przygotowania kandydatów na Spartakiadę Rady Głównej Zrzeszeń Sportowych organizują szereg obozów kondycyjnych.

## Niespodzianki w rozgrywkach o mistrzostwo ligi żużlowej

W ostatnich spotkaniach o mistrzostwo Ligi Żużlowej w Lublinie Budowlani przegrali z Gwardią 20:31. Najlepszy czas dnia uzyskał Kwaśniewski (Budowlani) 1:25,5 min. Najwięcej punktów dla Gwardii zdobył: Bonin — 7 i Kurek — 6, dla Budowlanych: Kwaśniewski — 7 i Płajkowski — 5. Widzów ok. 20 tys.

W Katowicach Stal pokonała Włókniarza 32:21 pkt. Nie spodzianką zawodów było zwycięstwo młodego Wielgosza ze Stali nad reprezentantem Polski Kazimierzem (Włókniarz), Widzów 15 tys.

We Wrocławiu Spójnia zwyciężyła niepodzielnie CWKS 26:26 pkt. Najlepszym zawodnikiem Spójni był Kupezyński, który zdobył 9 pkt. i podobnie jak Suhecki (CWKS) uzyskał najlepszy czas dnia — 1:34,0. Dla CWKS najwięcej punktów zdobyli Krakowiak — 8, Paukard — 7 i Suhecki — 6.

O zwycięstwie Spójni zdecydował ostatni bieg, zakończony zwycięstwem Kupezyńskiego.

**Unia (Leszno) zwyciężyła Kolarza (Rawicz) 37:17 pkt.** Pierwszą porażkę w tegorocznych rozgrywkach mistrzowskich poniósł Olejniczak (Unia), przegrywając z Kapala, który ustalił rekord toru 1:22,3.

**Komunikat o Tygodniu Lotniczym**  
W związku z V Tygodniem Lotniczym w dniach od 19. VIII—26. VIII. br. Prezydium MRN wywiesił wszystkie wiadomości i administracyjne gośmów na całym obszarze miasta do udekorowania realnością chorągiewkami o barwach robotniczych, państwowych i pokojowych.

Wywisa się również kierownictwa sklepów do udekorowania okien wystawowych przy zastosowaniu gości i emblematów. Dekoracja trwać będzie od 19 sierpnia br. do 26 sierpnia br.

Kilka takich obozów odbędzie się m. in. w Szczecinie.

W dniu 18 bm. przyjechał tu jako pierwszy lekkoatleta Kolarza, którzy pozostaną w Szczecinie do 3 września.

Następnie przybędą kolarze, boiskery i strzelcy. Łącznie na obozie Kolarza zgromadzonych będzie 200 osób, którzy zakwaterowani będą w budynku Państwowego Szkoły Morskiej.

Również Rady Główne Ogólna i Gwardii wybrały Szczecin na miejsce obozów przygotowawczych swoich kadrydyktów na Spartakiadę. Organizuje oboz kondycyjny dla ew. 32-osobowej reprezentacyjnej drużyny strzelców, a Gwardia dla 25 najlepszych swoich kolarzy.

**LEKROATLECI WŁOKNIARZA W SPALE**

Przed zbliżającą się Spartakiadą czolowi lekkoatleci Zrzeszenia Sportowego Włókniarz z terenu całej Polski zgromadzeni zostaną na obozie kondycyjno-treningowym w Spale. W obozie wezmą udział m. in.: Będkowski, Milanowa, Stachowiczowa, Chauc, Słomczewska, Pskówna, Prywer, Grzelski i inni.

## Gazeta Krakowska

Organ RW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Krakowie. Redaguje Komitet Redakcyjny Kraków, Włocławek 1. Wydanie Spółdzielnicze Włocławek „PRAŚA” Włocławek 2. II piętro, tel.: Sekretariat 556-53, Naczelny Redaktor 509-85, 2-ca Nacz. Red. 536-23, Sekr. odpow. 598-12, 215-63, dział miejski 215-04, dział kulturalny i Echo Tygodnia 559-00, Trybuna Czyniela 204-95, 202-13, dział gospodarczy 246-87, Red. nocna 225-93, 245-13. RSW „PRAŚA” 558-62.

Przenumeratę przyjmują wszystkie placówki PPK RK (konto PKO IV 686 „Gazeta Krakowska”) oraz placówki pocztowe i listonosze. Biuro Ogłoszeń i Reklam RSW „PRAŚA”, Kraków, Rynek Główny 46, I p., tel. 221-83. Za dzień ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Redaktor Naczelny przyjmuje od 11.30—12.30 — Sekretarz Redakcji od godz. 11.30—12.30 — Sekretariat Red. od godz. 10.30—11.30. Drukarnia Prasowa, Przedsiębiorstwo Państwowe — Kraków, ulica Włocławek 1.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną pieczęć kwadratową z napisem: „Gromada Łęka, Włocławek, Sołtyś, Gmina Strzyżów” 217-0.

**DAMULEWICZ** Władysław zgubił legitymację Zw. 6185-god. 6185-god.

**LOBODZIŃSKA** Helena zgubiła skrybkę na książkach i (niebezpieczną) Spisoczną legitymację Związku Zawodowców 6183-god.

**MATRAS** Mieczysław zgubił książkę z zapisem rejestracji wojewódzkiej RKU Włocławek, dowód czeladniczy, kartę meldunkową. 6259-god.

**MRG** inż. Skrzypniarz Kazimierz zgubił kartę meldunkową, wystawioną w Krakowie 6252-god.

**PODGAJNA** Elżbieta zgubiła kartę meldunkową wydaną w Krakowie. 6252-god.

**WARDAS** Olga zgubiła kartę meldunkową wydaną w Krakowie 6230-god.

**MIS** Piotr zgubił książkę wojewódzkiej RKU Kraków listy meldunkową. 6242-god.

**GLANOWSKI** Edward zgubił książkę wojewódzkiej wydania RKU Kraków. 6250-god.

**KURZYDO** Michał zgubił książkę wojewódzkiej wydania RKU Zagan. 6251-god.

**FABIAN** Franciszek zgubił książkę wojewódzkiej RKU Kraków, prawo jazdy III kategorii. 6252-god.

**KUBATY** Stanisław, Rudawa, zgubił zaświadczenie II rejestracji wojewódzkiej RKU Krosno, zaświadczenie rejestracji techników, legitymację NOT, krtę meldunkową. 6253-god.

**PILCH** Jerzy, Kraków, Pl. Mariacki 1, zgubił zaświadczenie szkolne klasy X gimn. ogólnokształcącego. 6191-god.

**SOKÓŁ** Jan zgubił zaświadczenie wojewódzkie Nr 8296 WKR Kraków-Powiat. 6198-god.

**KUBATY** Zofia zgubiła kartę meldunkową, legitymację Z. Z., książkę Ubesp. Spół. 6257-god.

## Marysia Pawłowska studiować będzie geologię w AGH

Za kilka dni absolwenci szkół ogólnokształcących i zawodowych zasiadą do egzaminów na pierwszy rok studiów wyższych. Na plantach, w parkach, Ogrodzie Botanicznym — tradycyjnych miejscach studenckiego „wkuwania” wygłaniają lawki, głośno omawiając poszczególne pytania egzaminacyjne, uczą się i... demontują modele chłopcy i dziewczęta. Ale demontują się tylko dla zadośćuczynienia tradycji.

Naprawdę bać się nie ma czego. Np. — taka koleżanka Maria Pawłowska, córka robotnika z Elektrowni. Kiedy ją zapytano czy się boi egzaminu na pierwszy rok Wydziału Geologicznego — Mierniczego AGH, spogląda na koleżanki (z tradycji nie wolno się wyłamywać) i odpowiada twierdząco. Ale zaraz okazuje się, że wymanagano do egzaminu materiał na jeszcze ze szkoły dobrze opanowany, że pracowała przez cały przedmaturalny rok solidnie, nie zaniedbując obowiązków sekretarki kół ZMP, że matura pozostawiła jej bardzo dobre, a czas, jaki ją od niej dzieli poświęcała na pogłębianie swych wiadomości z matematyki, fizyki, zagadnień międzywydziałowych i wybrała przez siebie gałęź wiedzy — geologię. Czy decyduje podjęcie studiów geologicznych deżyła w Marysi wedy dopiero gdy w ramach akcji „druzi otwartych” na AGH pokazano jej gablotę geologiczną? Oczywiście podobały jej się wedy eksponaty. Myśl o egzaminie nie gasi uśmiechu na śladzie twarzy Marysi, gdy o nich mówi. Ale na wybór przyszłego zawodu koleżanki Pawłowskiej wpłynęły inne czynniki. Było to głębokie zainteresowanie dla mineralogii

I chemii!... romantyczne marzenia o wielkich czynach. Praca geologa jest trudna i skomplikowana. Wymaga wiarygodności, siły woli, niegasnącego zapachu twórczego. Ale Marysia chce dokonywać czynów bohaterów. Wyrwać naszej ziemi jej bogactwa naturalne i zmuszać, by służyły człowiekowi. Brać czynny, odkrywcy udział w walce o cieleb dla przemysłu, który zbuduje w Polsce socjalizm — o względy. Piękne marzenia koleżanki Marysi! Wierzymy, że nie będzie Wam trudno je urzeczywistnić. W Polsce Ludowej przed córką robotnika stoi otworem szeroka droga do wiedzy. Szeroka i wygodna. Ale czy pamiętacie?

Byli tacy przed wojną. Dziewczyna w wypełzłym płaszczku, dziurawych butach i studenckiej czapce. Błądy chłopce w wyścigowej marynarce o podniesionym kołnierzu, by nie było widać brudnej koszuli. Uczyli się. Nie dojadali. Biegali po burżuazyjnych domach na korepetycje za 15 zł miesięcznie. Wystawali w przedpokojach urzędów, prosiąc o jakikolwiek pracę. Zetnami przed gruzkami chwytali się groszowych zarobków nie po to, by mieć na jedzenie. Nauka była wtedy płatna, więc na czesne. Na skrapy. Nie wielu chłopskich i robotniczych synów docierało do końca gorzkiej drogi. Na stu studentów zaledwie 13 było wedy pochodzenia robotniczego, czy chłopkiego. Ale byli i tacy, którzy skończyli studia, by powiększać z dnia na dzień rolę armii bezrobotnej inteligencji. I gdyby koleżanka Pawłowska znalazła się wtedy wśród nich, dowiedzialaby się od dyrektora zagranicznego koncernu eksploatującego polskie złoża węglowe czy naftowe, że inżynier, który wyszedł z polskiej uczelni, inżynier, którego wychowała robotnicza żaba, nie może mieć przy obejmowaniu posady geologa równego startu z Francuzem, Niemcem, Anglikiem — czy wręcz synkiem rodzimego kapitalisty, w haftowanej korporacyjnej czapce. W Polsce Ludowej, w Polsce zarzo-

wujących się konturów socjalizmu inna będzie wódrówka robotniczego dziecka do wiedzy.

W społeczeństwie naszym, w którym młodzież robotnicza i chłopka stanowi 85 proc. toczy się szluszna i sprawiedliwa walka o doprowadzenie takiego samego procentu tej młodzieży do studia wyższe. W walce tej poważną rolę odgrywa akcja zapewnienia dobrych warunków materialnych uczącym się młodzieży. W Planie 6-letnim przewidziano olbrzymi sumę jednego milarda złotych na samą tylko budowę burs i domów akademickich.

koszty administracyjne stołów akademickich pokrywane są z sum Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, a kalkulacja cen obiadów zmniejszona jest do minimum. Ilość stypendium w bieżącym roku akademickim w porównaniu z rokiem ubiegłym to 12,3 proc. Ta forma pomocy Rządu dla młodego pokolenia nowej inteligencji ludowej objętych będzie w roku 1951/52 63,2 proc. ogólnej liczby słuchaczy szkół wyższych. Obok stypendium pełnego student będzie się mógł ubiegać o tzw. stypendium częściowe, stanowiące 2/3 całej sumy stypendialnej. Pomyślano tutaj o tych spośród studiujących młodzieży, którzy korzystając w pewnej mierze z pomocy rodziny zajmowali się jeszcze uboczną pracą zarobkową dla podpreparowania „studenckiego budżetu”. W ten sposób odjęto studentom ostatecznie troszkę o był codzienny a obraz akademika zajmującego się poza nauką jakikolwiek pracą zarobkową szedł bezpowrotnie do krainy smutnych wspomnień o czasach, gdy prawo do wiedzy było przywilejem klasowym.

Koleżance Marysi, jej kolegom z pierwszego roku i studentom starszych lat, wszystkim, którym Rząd Polski Ludowej stworzył pełne możliwości zdobywania wiedzy, życzymy, by zdane egzaminy nie stały się metą, lecz początkiem walki o jak najlepsze wyniki w dalszej nauce, która jest ich głównym, patriotycznym obowiązkiem.

**J. MARKIEWICZ**

**Sierpień**  
**21**  
**Wtorek**

**TEATRY**  
Teatr Miejski im. J. Słowackiego — Nie trzeba się zarządzać.  
Stary Teatr (dłuz sala) (nieczynny), (mała sala) „Ciotunia”.  
Teatr „Młodego Właza” — „Nawojka” (w Barbakanie).  
Teatr „Grotowska” — nieczynny.

**KINA**  
„Apollon: „Cztery serca” — godz. 16, 18, 20.  
„Sztuka: „Szalony lotnik”, godz. 16.15, 18.15, 20.15.  
„Ciecha: „Sob z przeszkodami”, godz. 16, 18, 20.  
„Wanda: „Dziewczyna z żółtymi”, godz. 16, 18, 20.  
„Młoda Gwardia: „Swiniarka i psutek”